

Uwaga! Nasze pieniądze nie mają żadnej wartości!

22 października 2011

Na świecie jest kupa pieniędzy, które jest gównem warta.

Coraz więcej się pisze i mówi o kryzysie – i coraz szerzej otwierają się moje oczy. Nie mieści mi się w głowie, że ludzie dużo bardziej poważni, mądrzejsi i starsi ode mnie dali sobie tak bardzo namieszać w głowach, że zdają się nie dostrzegać podstawowej i banalnej prawdy!

Pieniądz to tylko symbol. Sam w sobie nie ma żadnej wartości. Pieniądz jest symbolem, którego używamy aby ułatwić sobie wymianę dóbr, które mają rzeczywistą wartość. Mówiąc bardziej medialnie: pieniądz jest „powszechnym środkiem płatniczym” (albo „środkiem wymiany”). Ma wartość umowną – tylko taką, jaką ludzie wierzą, że ma.

Jeżeli ktoś daje nam za coś 100 zł – to przyjmujemy je tylko dlatego, że wiemy (a właściwie WIERZYM), że te same 100 zł ktoś inny też od nas przyjmie, kiedy będziemy chcieli coś kupić – czyli wymienić tę stówkę na coś innego co ma rzeczywistą wartość (np. benzyna, obiad w restauracji, itd.)

A teraz wyobraź sobie, że ktoś chce Ci dzisiaj zamiast 100 zł dać za coś 100 niemieckich marek...

Albo wyobraź sobie, że schowałeś sobie te 100 zł i znajdziesz je za kilka lat, kiedy już np. u nas będzie euro (i będzie już po okresie wymiany złotych na euro). Co wtedy? Okaze się, że masz w ręku bezwartościowy papier, który możesz użyć jako podpałkę – taka będzie jego rzeczywista wartość.

A co by się stało, gdyby dzisiaj „gruchnęła wiadomość”, że Polska zbankrutowała?! Jak myślisz, co by się wtedy działo z kursem złotego i z cenami?

Do czego zmierzam? Świat jest prosty i rządzi nim proste zasady. Ekonomia jest prosta.

Jedną z takich prostych zasad jest to, że pieniądź jest tylko SYMBOLEM (bogactwa, dobrobytu). Sam w sobie nie ma żadnej wartości. Prawdziwy dobrobyt (bogactwo) powstaje tylko z pracy – a nie z „operacji na instrumentach finansowych”

Jeśli „dodrukuje się” (dowolnym sposobem) drugie tyle pieniędzy ile jest „na rynku” obecnie – to co się stanie? Ceny wzrosną dwa razy. Dlaczego? Bo prawdziwe bogactwo nie zwiększyło się ani o gram – ale pieniędzy, które to bogactwo przecież SYMBOLIZUJĄ (i muszą być mu równe) jest NAGLE dwa razy więcej. To oznacza, że każda stówka straciła właśnie dwa razy na wartości. Na marginesie – to właśnie jest inflacja: spadek wartości pieniądza. Jest to o tyle ważne, że powszechnie uważa się, że „inflacja to wzrost cen” A to żłudny skrót myślowy. Wzrost cen jest tylko skutkiem inflacji.

Pewnie słyszeliście w życiu wielu „ekspertów, ekonomistów czy finansistów” mówiących o „instrumentach finansowych, reakcjach rynków, lewarowaniu długów, kreowaniu pieniądza bezgotówkowego, stopie dyskontowej” itp, itd... Ale to w większości po prostu cwaniacy, którzy nauczyli się żyć z tego, że komplikują rzeczy proste, wymyślają setki nowych słów i zależności pomiędzy nimi – a następnie czerpią korzyści z WYKORZYSTYWANIA lub OBJAŚNIANIA tych zagmatwanych, WYMYŚLONYCH i sztucznych powiązań. Cwaniacy albo „pożyteczni idioci”, którzy naprawdę wierzą, że ekonomia jest tak skomplikowana i uczą się jej, studiują aby potem nas raczyć swoimi szczerymi ekspertyzami.

Ale nie dajcie się nabrać. TO WSZYSTKO PIC NA WODĘ.

Bo podstawowa zasada jest prosta i nic jej nigdy nie zmieni: PIENIĄDZ TO TYLKO SYMBOL. Nie można stworzyć dobrobytu poprzez „operacje finansowe”. Nie można stworzyć bogactwa poprzez „kreowanie pieniądza”. To tylko „magiczne” sztuczki – jak w

cyrku.

I tak jak rozczarowujące jest poznanie tricków, jakie stoją za magicznymi sztuczkami – tak samo świat się właśnie przekonuje jak rozczarowujące jest, kiedy przez wiele lat próbuje się ignorować lub wręcz naruszać podstawowe zasady.

Na świecie jest kupa pieniędzy, które jest gównem warta.

„Walka z kryzysem” nie ma żadnego sensu bo nic nie da. Kryzys można zażegnać w bardzo prosty (i jedyny skuteczny) sposób: powracając do normalności!

Do normalnych i podstawowych zasad: Tylko praca tworzy dobrobyt. Pieniądz jest tylko symbolem, a każda próba „dodrukowania pieniądza” – to fałszerstwo, które trzeba ścigać i karać.

Pamiętajcie Przyjaciele – światem rządzą proste zasady – czy tego chcemy czy nie. Zapominamy o tym tylko dlatego, że procesy gospodarcze (w skali świata czy kraju) trwają tak długo, że zanim nastąpią skutki – nikt już nie pamięta jakie były przyczyny.

Autor: Freedom

Źródło: [Nowy Ekran](#)